

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Japończycy zatopili kanonierkę amerykańską

PLYWAJĄCA AMBASADA" POSZŁA NA DNO. — ŚMIERĆ 18 OSÓB ZAŁO-
GI. — NAD ŚWIATEM ZAWISŁ NOWY KONFLIKT.

London. — Jak już wczoraj donieśliśmy w ostatnich wiadomościach, nad światem zawisł nowy poważny konflikt. Kanonierka floty amerykańskiej „Panay” została zbombardowana na Żółtej Rzece pomiędzy Nankinem i Wuhu przez samoloty japońskie i zatopiona.

Wypadek ten wydarzył się w odległości 25 mil w górę rzeki od Nankinu. Kanowierka amerykańska zarzuciła kotwice blisko brzegu koło Hoh-Sien dla zabrania kilku ewakuowanych Amerykanów.

Na pokładzie kanonierki oprócz załogi znajdowała się już grupa osób ewakuowanych z Nankinu, w tym 4-ch członków ambasady brytyjskiej, kilku dziennikarzy amerykańskich i angielskich, oraz parę osób, zatrudnionych w filiach amerykańskich towarzystw naftowych w Nankinie i okolicznych miastach portowych na Żółtej Rzece.

Kanonierka „Panay”, wybudowana w r. 1927, ma 450 ton pojemności i zaopatrzona była w dwa trzycałowe działa przeciwlotnicze i 10 karabinów maszynowych. Załogę stanowiło 60 marynarzy i 5-ciu oficerów. „Panay” służyła w ostatnich dniach po ewakuowaniu ambasady amerykańskiej z Nankinu, jako pływające biuro ambasady, pod kierownictwem sekretarza ambasady Atchesona, któremu towarzyszyli zastępca attache wojskowego kpt. Roberts, sekretarz kancelarii i urzędnik do spraw szefu. Zostali oni wszyscy uratowani.

Ogółem uratowanych zostało 54 pasażerów, ale wśród nich jest wielu poważnie rannych.

Liczba osób, które zatopiono wraz z kanonierką, wynosi 18.

Admirał Hasugawa, dowódca floty japońskiej na Żółtej Rzece, udał się natychmiast do admirała Yarnella, dowódcy floty amerykańskiej i wyraził mu ubolewanie z powodu wypadku.

Zatopienie kanonierki „Panay” nastąpiło około 1-ej w nocy według czasu londyńskiego. Pierwsze wiadomości nadeszły z Nankinu do Szanghaju, a stamtąd do Waszyngtonu, mniej więcej w trzy godziny później.

Prezydent Roosevelt, którego poinformowano natychmiast o wypadku, polecił podać sobie dalsze wiadomości w tej sprawie.

Admiralia amerykańska zarządziła natychmiast przeprowadzenie śledztwa. Zatopienie kanonierki „Panay” i spowodowanie śmierci 18-tu osób jej załogi jest niewątpliwie najpoważniejszym incydentem, jaki dotychczas zaszedł między Japonią i mocarstwami w toku walk w Chinach.

ZBOMBARDOWANO RÓWNIEŻ STATKI - CYSTERNY.

Waszyngton. — Amerykańskie ministerstwo wojny potwierdza wiadomość, podaną przez agencję Reutera, o zbombardowaniu na rzece Jangtse amerykańskiej kanonierki „Panay”.

Okręt odniósł tak ciężkie uszkodzenia od bomb, że w niedługim czasie zatonął. Na pokładzie znajdowało się 50 członków załogi oraz przeszło 50 uchodźców z Nankinu, w tym czterech sekretarzy ambasady. Na pomoc pośpieszyły natychmiast okręty „Bee” i „Oahu”, które uratowały 54 osoby w tym bardzo wielu rannych. Losy pozostałych osób są jeszcze nieznane, liczba ofiar jest niewątpliwie poważna. Wśród rannych są dwaj radcy ambasady Atcheson i Hall oraz kapitan kanonierki Hughes.

Zbombardowane zostały również amerykańskie statki - cysterny z ładunkami nafty. Bliższe szczegóły w tej sprawie jeszcze nie nadeszły.

Japoński admirał

przyjmuje na siebie winę.

Szanghaj. — W sprawie zbombardowania amerykańskiej kanonierki „Panay”

na rzece Jangtse, wyjąśnie oficjalny komunikat japoński, że zbombardowanie było przypadkowe, gdyż bomby były przeznaczone dla dwóch statków - cystern Tow. Standard Oil, stojących obok, rozpoznanych przez samoloty, jako statki chińskie. Oba statki zatopiono, przyczem liczba ofiar w ludziach nie jest jeszcze znana.

Komunikat japoński wyraża ubolewanie z powodu incydentu, przy czym dowódca floty japońskiej na wodach chińskich wiceadmirał Hasugawa przyjął na siebie odpowiedzialność za zbombardowanie kanonierki. Wyraził on osobiście swój żal wobec szefa amerykańskiej floty azjatyckiej admirała Yarnella. Dotychczas stwierdzono 16 zabitych z pokładu „Panay”.

MOGA NASTĄPIĆ GROZNE KONSEKWENCJE...

Paryż. — Wiadomości nadchodzące z Dalekiego Wschodu świadczą o rosną-

Atak samolotów japońskich

na brytyjskie statki. — Zaniepokojenie rządu brytyjskiego.

London. — Rząd brytyjski jest poważnie zaniepokojony atakami podjętymi przez wojska japońskie przeciwko brytyjskim okrętom wojennym na rzece Yang-Tse-Kiang.

Ogładaj nad rzeką japońskie baterie polowe w Wuhu ostrzeliwały 2.672 tonowy statek brytyjski „Sui-Wo”, należący do indochińskiego towarzystwa żeglownego. W godzinach południowych kanonierka „Lady Bird”, która zarzuciła kotwicę w dokach azjatyckiego towarzystwa naftowego została ostrzelana przez japońską baterię polową. Ogień artylerii japońskiej trwał dopóki „Lady Bird” nie odplynęła daleko i znalazła się poza linią ostrzału. Druga kanonierka brytyjska „Bee”, która szła w kierunku Wuhu została również ostrzelana.

Na kanonierce „Lady Bird” trafionej 4 pociskami został zabity jeden marynarz, a jeden ranny. Poza tym rannym został dowódca kanonierki kapitan O'Donnel. Także barka brytyjska „Tsing Tan”, która wiozła konsula brytyjskiego w Nankinie i brytyjskiego attache wojskowego była ostrzeliwana. Przeciw temu atakowi kanonierki i statków brytyjskich władze brytyjskie złożyły ostry protest wobec lokalnych władz japońskich wojskowych.

W kilka godzin później inne kanonierki brytyjskie na rzece Yang-Tse, znajdujące się w odległości 2 mil od Nanki-

WWPP. Kucy, Przemysłowcy i Rzemieślnicy!

W tym najwęższym czasie

dać ogłoszenia

do numerów przedświątecznych
„GONCA CZĘSTOCHOWSKIEGO”

Tylko w najpoczytniejszym i najstarszym w Częstochowie piśmie zamieszczone ogłoszenie przynosi pożądane korzyści.

Wzroczny wielki reklamowy numer gwiazdkowy

„GONCA CZĘSTOCHOWSKIEGO”

ukáže się w sobotę, dnia 18-go grudnia r. b.

Kto pragnie mieć zwiększone obroty, niech śpieszy z podaniem ogłoszenia do Administracji naszego pisma, III Aleja 52, tel. 22-45 lub do Księgarni i Sklepu „Gonca”, II Aleja 26, tel. 20-50.

Pamiętać należy, że na trafnej reklamie polega rozwój każdego solidnego przedsiębiorstwa.

cym napięciu. Konflikt pomiędzy Japonią a państwami anglo-saskimi rośnie z godziny na godzinę. Po zbombardowaniu statków angielskich nastąpiło zatopienie wojennego okrętu Stanów Zjednoczonych. Następstwa mogą być groźne.

handlowy „Wang-Pu”, należący do brytyjskiego towarzystwa żeglownego w Chinach, znajdujące się obok kanonierki „Skarabeusz” i „Cricket” rozpoczęły wobec tego ostrzelanie aeroplanów japońskich z dział przeciwlotniczych. Wywiązała się formalna walka. Samoloty japońskie wyczołgały się jednak najwidoczniej w obawie przed działaniem brytyjskich dział przeciwlotniczych.

O zejściach tych natychmiast poinformowano admiralicję brytyjską i Foreign Office oraz dowódcę floty brytyjskiej w Chinach admirała Little, znajdującego się obecnie w drodze z Honk-Kongu do Szanghaju na krążowniku „Falmouth”. Wydarzenia te wywołały w Londynie duże wrazenie.

Wojska japońskie zdobyły Nankin

Nankin. — Wczoraj o zachodzie słońca Nankin został całkowicie zajęty przez wojska japońskie.

Tokio. Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

Wojska japońskie zdobyły wszystkie bramy Nankinu. Dwie kolumny japońskie, które wkroczyły do miasta, zajęły w poniedziałek rano główną siedzibę rządu nankińskiego, rezydencję marszałka Czang-Kai-Szeka, główną kwatery komitetu wojskowego oraz szkołę kadetów.

Desant japoński zajął Pukou, miasto, położone po drugiej stronie rzeki Jangtse, naprzeciwko Nankinu. Pukou jest stacją końcową linii kolejowej Tientsin — Pukou.

Wojska japońskie prowadzą zacietę walki z oddziałami chińskimi, które stawiają opór na wzgórzach, otaczających Nankin. Główne siły chińskie rozpoczęły wczoraj odwrot z Nankinu na północny brzeg rzeki Jangtse, w kierunku Hsiankwan. Odchodzące oddziały chiń-

skie zostały zaatakowane przez lotnictwo japońskie, które zatopilo cztery duże transportowce, nie licząc mnóstwa dżonek. Obliczają, że straty chińskie podczas przeprawy przez rzekę Jangtse przekraczają 1000 ludzi.

Oddziały japońskie, które od niedzieli popołudnia zajmowały południową bramę Nankinu, rozszerzyły wieczorem kontrolę na cały południowy odcinek fortyfikacji miejskich. Lotnictwo japońskie, zniszczyło obserwatorium astronomiczne na „Górze Purpurowej”.

Z drugiej strony japońska flotylla rzeczna, przełamawszy zapory, zbliżyła się do Nankinu i otworzyła ogień na chińskie baterie, broniące z tej strony miasta.

12 TYS. CHINCZYKÓW WYTRU- TYCH GAZAMI.

Tokio. — Agencja Domei donosi z Hongkongu: Na froncie nankińskim zginęło 12 tysięcy żołnierzy chińskich od gazów trujących, które wiatr zwrócił w ich stronę, a które miały być użyte przeciwko Japończykom.

Japończycy pewni siebie

Tokio. — Wobec nieustannych zwycięstw w Chinach, rząd japoński ogłasza swoje postanowienia z coraz większą pewnością siebie, znajdując silny odzew w całym społeczeństwie.

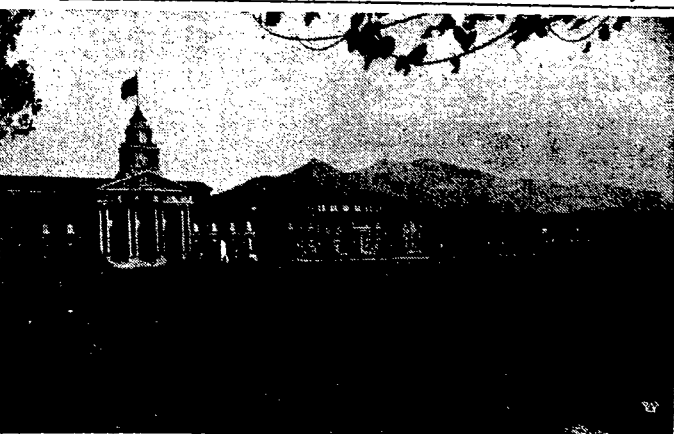
Prasa japońska zapowiada, że w niedługim czasie premier książę Konoye wyjaśni światu w energicznych słowach cele i zamiary Japonii, odrzucając raz na zawsze wszelką interwencję i mieszanie się państw trzecich do spraw japońskich.

KONFERENCJA EDENA Z CHAMBERLAINEM W SPRAWIE ZAJŚC POD NANKINEM.

London. — Minister spraw zagranicznych Eden odwiedził premiera Chamberlaina, z którym odbył półgodzinny rozmowę na temat ostatnich wydarzeń na Dalekim Wschodzie. W ciągu popołudnia złoży Eden dłuższe oświadczenie w Izbie gmin, w związku z ostatnimi incydentami koło Nankinu i Szanghaju.

PROTEST W. BRYTANII W TOKIO.

Tokio. — Ambasador brytyjski Crai-



Zajęcie Nankinu.

Zwycięskie wojska japońskie zajęły już stolicę Chin — Nankin. Kilkadziesiąt tysięcy Chinczyków, w okolicach stolicy stawia rozpaczliwy opór, który według przewidywań sztabu japońskiego zostanie wkrótce złamany. Na zdjęciu naszym t. zw. „purpurowe wzgórza”, będące świętą narodową Chin z grobem twórcy nowych Chin Sun Yatsena, które zajęły wojska japońskie.

gie złożył wizytę ministrowi spr. agr. Hirocie.

Celem demarche było prawdopodobnie zaprotestowanie przeciwko bombardowaniu okrętów brytyjskich pod Wulu.

WYRAZY UBOLEWANIA.

Tokio. — Minister spraw zagr. Hirota złożył na rece ambasadora St. Zjedn. Grewa wyrazy ubolewania z powodu za topienia kanonierki „Panay”.

Ambasador japoński w Waszyngtonie Saito otrzymał telegraficznie polecenie złożenia ubolewania w departamencie stanu.

Ambasador japoński w Chinach Kawagoe wystosował do ambasadora St. Zjedn., który znajduje się obecnie w Hankou, telegram z wyrazami ubolewania.

Ministrowie wojny i marynarki złożyli wyrazy ubolewania na rece amerykańskich attaché morskiego i wojskowego St. Zjedn. w Tokio.

TELEGRAMY

ŚLUB GRECKIEGO NASTĘPCY TRONU.

Ateńskie. — Ślub greckiego następcy tronu księcia Pawła z księżniczką Henryka Hanowerską został wyznaczony na dzień 9 stycznia. Ślub odbędzie się w katedrze w Atenach. Reprezentowane na nim będą wszystkie domy panujące.

ECHA WIZYTY GEN. RAYSKIEGO W BERLINIE.

Paryż. — „Paris Midi” w obszernej korespondencji z Warszawy omawia wyjazd szefa lotnictwa polskiego do Berlina, celem złożenia wizyty oficjalnej gen. Goeringowi. Dziennik podkreśla, iż w historii stosunków polsko-niemieckich zdarza się po raz pierwszy, by zwierzchnik polskich sił powietrznych udawał się z wizytą urzędową do niemieckiego swego kolegi. Autor korespondencji wyraża opinie, iż polskie sfery oficjalne chcą przy pomocy gen. Rayskiego wykazać, iż dobre funkcjonowanie aliansu polsko-francuskiego w niczym nie przeszkadza normalnemu rozwojowi stosunków z Niemcami. Korespondent przytacza dalej zdanie warszawskich kół niemieckich, które wskazują na oficjalny charakter wizyty i uważa za wysoce symptomatyczne, iż odbyła się ona bezpośrednio po wyjeździe min. Delbosa z Polski.

KRÓLOWA W SZPITALU PODPISUJE DEKRETY.

Amsterdam. — Sprawy państwa holenderskiego były wczoraj rozstrzygane przez królową Wilhelminę w skromnym pokoiku szpitalnym, jaki zajmuje wraz z córką Julianną w lecznicy, gdzie przebywa na kuracji ks. Bernard.

Królowa Wilhelmina specjalnie prosiła, by pokoju jej nie meblować inaczej, niż wszystkich w szpitalu.

Tu przy prostym stoliku, lakierowanym na biało, podpisywała dokumenty państwowe.

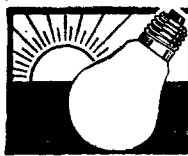
Huberman organizatorem spisku na życie Stalina?

Rzym. — Donosząc o uwięzieniu „pielgrzymki” komunistów polskich w Moskwie, prasa włoska przypuszcza, że fakt ten pozostaje w związku z wykryciem nowego spisku na życie Stalina zorganizowanego rzekomo przez członków komitetu wykonawczego PPK.

Kierownikiem spiskowców miał być podobno Karol Hubermann, który odebrał sobie życie w chwili aresztowania. Wiadomość o samobójstwie Hubermanna wywołała tutaj duże wrażenie ze względu na popularność, jaką cieszy się we Włoszech brat zmarłego — słynny skrzypek Bronisław Hubermann.

DEMONSTRACJE INWALIDÓW WOJENNYCH.

Paryż. — Po zakończeniu walnego zebrania inwalidów wojennych grupa złożona z około 150 inwalidów udała się na plac Opéry, gdzie demonstrowała, żądając podwyższenia rent. W chwili, gdy policja przystąpiła do rozpraszania ich, inwalidzi położyli się na ziemi, powodując przez to na pewien czas przerwe w ruchu ulicznym. Przybyli na miejsce



Stońce zachodzą
mrok i ziemia ocienia -
Żarówka Philipsa
noc w dzień jasny zmienia

dyrektor policji miejskiej zdołał nakłonić demonstrantów do udania się do domów.

Parodia wyborów sowieckich

Głosowali wszyscy... ze strachu. Moskwa. — W Sowietach odbyły się wybory do najwyższej rady nowego parlamentu sowieckiego — przewidzianego przez konstytucję stalinowską.

Uprawnionych do głosowania było około 90 milionów. Na ogół przypuszczają, że udział w wyborach wzięło 100 procent uprawnionych, bowiem dzięki doskonałemu zorganizowanemu systemowi kontroli, nikt nie ośmielił się uchylić od spełnienia obowiązku wyborczego.

W Moskwie już przed godziną 6 rano uformowały się przed lokalami wyborczymi długie kolejki. Dużo wyborców przybywało przed lokale wyborcze w zwartych grupach.

Wyborcom wręczano kartki z nazwiskiem kandydata, a cała czynność wyborczy ograniczała się do włożenia jej do podpisanej koperty, a następnie wrzucenia do urny.

Przed wieczorem głosowanie w Moskwie było właściwie zakończone, Stalin, Woroszyłow i Mołotow oddali swe głosy na Kremlu.

Wyniki wyborów znane będą dopiero za kilka dni. W ciągu dnia dziesiętne dokonane zostaną obliczenia prowizoryczne.

W sobotę wieczór w przededniu wybo-

row, Stalin wygłosił w Teatrze Wielkim w Moskwie mowę, w której wychwalał sowiecką „demokrację”, zapewniając wyborców, że jako poseł nie zawiedzie ich zaufania.

Stalin atakował ostro elementy chwiejne i neutralne, zalecając wyborcom w stosunku do takich ludzi, gdyby się znaleźli wśród członków najwyższej rady, korzystanie z przysługującego wyborcom prawa odwołania deputowanego.

Mowa ta była jednocześnie ostrzeżeniem dla przyszłych deputowanych, iż w razie niesubordynacji mogą utracić mandat i nietykalność.

Japonia tworzy nowy rząd dla całych Chin.

Tokio. — Agencja Domei donosi z Pekinu, że prace nad sformowaniem nowego rządu chińskiego, który objąć ma władzę nie tylko nad północnymi, lecz także środkowymi i południowymi Chinami — są na ukończeniu.

Nowy rząd zastąpił ma rząd nankiński, który po upadku Nankinu ma — jak stwierdzają Japończycy — znaczenie tylko fikcyjne. Skład nowego rządu, do którego wejdą przedstawiciele chińskich komitetów obywatelskich, utworzonych po okupacji japońskiej — ogłoszony będzie niebawem.

Dobre piśmo, dobry dziennik miejscowy, to najlepszy i najmilszy przyjaciel domu.

Kino „EDEN” i Aleja 12.

Dziś wielki film obyczajowy:

MAŁŻENSTWO z POZORU

Role główne: BETTE DAVIS i GEORGE BRENT

DOSKONAŁE NADPROGRAMY. Początek o godz. 5,30, 7,30 i 9,30 wiecz.

Dantejskie sceny w płonącym pociągu

35 ZABITYCH i 90 RANNYCH W NAJWIEKSZEJ W ANGLII KATASTROFIE KOLEJOWEJ.

Z Londynu donoszą: 35 trupów, 90 osób rannych. Tak według ostatecznych danych oficjalnych przedstawiają się rozmiary potwornej katastrofy kolejowej, jaka wydarzyła się w Szkocji nieopodal nautkiej stacji Castlecary, na trasie Edynburg — Glasgow.

Przebieg tej olbrzymiej katastrofy można obecnie odtworzyć dokładnie na podstawie zeznań naocznych świadków.

Było dopiero wpół do piątej po południu, ale na skutek gęstej mgły zapanowała zupełna noc.

W przedziałach pociągu pospiesznego, zjeżdżającego z Edynburga do Glasgow, zapalono światła. Pasażerowie wyglądali beztrojsko przez okna, za którymi rozpościerała się mleczna mgła. Nagle, rozległ się przeraźliwy huk, zwiastujący katastrofę. Pociąg na skutek mgły uderzył w tył pociągu zjeżdżającego przed nim i rozbił się, miażdżąc ludzi, znajdujących się w przedziałach.

Katastrofa nastąpiła pod malutką, liczącą około 30 domów, wioską. Zaalarmowano wszystkie ambulatoria, szpitale i punkty sanitarne w promieniu 20 kilometrów.

Samochody sanitarne z trudem dotarły do miejsca wypadku. Jedną z pielęgniarek znajdujących się w ambulansie, opowiada:

— Niebo płonęło już od czerwonej łuny, jaką rzucał palący pociąg. Na krok przed nami nie widać było nic na skutek mgły. Ale daleko jeszcze do miejsca katastrofy, kiedy nie widzieliśmy pociągu, już usłyszeliśmy bijący w niebo straszliwy krzyk, chórálne jęki i rozdzierający płacz.

To skarżyli się ranni, przywaleni ciężarem pociągu i ci, co wyszli z katastrofy bez szwanku, a w śmiertelnym przeżeniu szukali w gruzach rozbitych wagonów swoich bliskich.

— Ratujcie mego męża! Mego męża! — rozlegał się w ciemnościach jakiś szlochający głos kobiety.

— Dziecka, dziecka szukajcie! — wolała jakaś inna kobieta.

Przy świetle migolących pochodni i latarek elektrycznych rozpoczęli lekarze i pielęgniarze swą trudną pracę.

Niektórzy ranni byli przywaleni przewróconymi wagonami, tak, że należało używać kunsztownych sposobów dla ich wydobywania.

Po trzech godzinach od chwili katastrofy wydobyto rannego, który miał obcięte obie nogi. Był przytomny i powtarzał: — Tam pod wagonem są jeszcze ludzie... Kobiety...

Jeden z pasażerów uratował się wprost cudem. Znalazł on nietkniętego przywalonego z dwu stron ciałami dwu zabitych: po prostu w chwili katastrofy siedział pomiędzy dwoma pasażerami i ich ciała uchroniły go od zgniecenia.

Jeden z uratowanych mówił że w ostatniej chwili przed katastrofą, zanim usłyszał huk, widział przez okno jakiegoś człowieka, który biegł we mgłę z latar-

nią w rękę i dawał rozpaczliwe znaki. Może chciał przestrzec i nie zdołał.

Ofiary wydobywano spod gruzów przez wróconego pociągu całe popołudnie i całą noc. Śnieg padał coraz gęstszy, przemieniając się w zadymkę. Mgła nie rzędała ani na chwilę. Pochodnie gasły na wietrze. Ludziom obmarzały dłonie od szronu. Cudem uratowani opowiadali w wielkim podnieceniu, jak się to stało.

— Zdrzemnąłem się w pociągu, opowiadał jeden z pasażerów i we śnie został wyrzucony podczas katastrofy z wagonu przez otwarte drzwi. Ocknąłem się na śniegu już po wszystkim. Jestem nietknięty.

Moji czterej towarzysze podróży z przeżycia nie żyją...

Anglia jest wstrząśnięta tą potworną katastrofą.

Prasa stwierdza, że nie było takiej klęski od roku 1915 na kolejach angielskich.

OPINIA W STANACH ZJEDNOCZONYCH OBURZONA NA SOWIETY.

Nowy Jork. — Sprawa tajemniczego zaginięcia małżonków Robinson w Moskwie, która wywołała w Nowym Jorku wielkie wzburzenie, została poruszona w kongresie. Senator Cofenala domagał się przeprowadzenia surrowego śledztwa.

Sekretarz stanu Hull zakomunikował w sobotę sowieckiemu ambasadorowi Trojanowskiemu, że rząd Stanów Zjednoczonych jest poważnie zaniepokojony widocznym brakiem ułatwień ze strony komisariatu dla spraw zagranicznych i nastaje na to, by rząd sowiecki poczynił kroki w tej sprawie.

Katastrofa okrętu

Statek „President Hoover” najechał na skałę podwodną.

Nowy Jork. — Wielki parowiec amerykański „President Hoover” w okolicach wyspy Koiszoto (pod Filipinami) uległ strasznej katastrofie.

Parowiec najechał na skałę podwodną. Z przedziurawionym dnem począł tonąć. Radiostacja wysłała sygnały SOS. — Z pomocą przybył japoński krążownik, który wziął na pokład 200 pasażerów i przewiózł ich na wyspę Koiszoto.

Do uwięzionego na skałe parowca „President Hoover” przybył inny wielki parowiec amerykański „President Mc. Kinley”, który zabrał resztę pasażerów oraz rozbitków z Koiszoto, aby przewieźć ich do Ameryki.

„President Hoover” opuszczony został również przez załogę, gdyż wysokie fale grożą przewróceniem statku na bok i zatopieniem go. Dotychczasowe wysiłki zdjęcia parowca ze skały zawiodły. Zniszczenie tego parowca stanowiłoby poważną stratę dla amerykańskiej żeglugi handlowej.

„President Hoover” jest statkiem nowoczesnym, o wyporności 22.000 tonn. Zbudowany został niedawno kosztem 8 milionów dolarów.

Przed paru miesiącami ten sam parowiec „President Hoover”, wiozący wówczas kilkuset uchodźców z Szanghaju, był bombardowany przez samoloty japońskie.

Pocztówki świąteczne

w dużym wyborze do nabycia w Księgarni i Sklepie „Gońca” HURT I DETAL.

Nowe przeznaczenie Berezny

ZAWODOWI PRZESTĘPCY, LICHWIARZE i SPEKULANCI BĘDĄ OSĄDZANI W BEREZIE KARTUSKIEJ.

Warszawa. — Ze źródła urzędowego donoszą, co następuje:

Ministerstwo spraw wewn. zwróciło uwagę na fakt, iż ogromna ilość przestępstw popełniania jest przez nieliczną, stosunkowo grupę zawodowych przestępców kryminalnych, groźnych dla życia i mienia ludności, którzy nie tylko są niezwykli uciążliwi dla społeczeństwa, ale działaniem swoim absorbują stałe organa policji i przyczyniają się do powstawania przeświadczenia o niedostatecznym stanie bezpieczeństwa na niektórych obszarach.

W pierwszym rzędzie dotyczy to przestępców, występujących z bronią w reku, których zwalczanie pociąga za sobą

niejednokrotnie ofiary w szeregach policji oraz przestępców, rekrutujących się z metów społecznych, szczególnie niebezpiecznych dla porządku publicznego.

Walka z tego rodzaju działalnością przestępczą jest niezwykle utrudniona, ponieważ przestępcy ci posiadają z jednej strony wielką rutynę w zacieraniu śladów swej winy, z drugiej zaś strony stosują metody teroru wobec osób, które mogłyby być świadkami na wypadek postępowania sądowego, tak, że wiele przestępstw wogóle nie dochodzi do wiadomości organów wymiaru sprawiedliwości.

Ponadto min. spraw wewn. zwróciło

uwagę na osoby, które łamiąc lub obchodząc obowiązujące przepisy, trudnią się działalnością, przynoszącą szkodę żywotnym interesom gospodarczym państwa polskiego, dorabiając się na niej wielkich niekiedy fortun.

W grupie tej na plan pierwszy wybijają się spekulanci walutowi, szmuglerzy dewiz i kruszców oraz zawodowi lichwiarze — niszczący materialnie ludność.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa w kraju oraz uniemożliwienia wpływu na jego życie gospodarcze szkodliwym i przestępczym jednostkom, ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło wykorzystać w walce z nimi przepisy rozporządzenia Prezydenta R. P. z 17-go czerwca 1934 r., upoważniające do osadzenia w miejscu odosobnienia osób, za grających bezpieczeństwo, spokojowi i porządkowi publicznemu.

W wyniku prowadzonej akcji osadzono do tychczas stu kilkudziesięciu zawoływanych przestępców przeciwko życiu i mieniu oraz aферystów, spekulantów i szmuglerów.

Osoby, skierowane do miejsca odosobnienia, zostały wybrane w sposób jak najbardziej skrupulatny i rekrutują się wyłącznie z elementów szczególnie niebezpiecznych, zawodowo zajmujących się działalnością przestępczą z dotkliwym naruszeniem interesów ludności i państwa.

Wśród osadzonych znajdują się przestępcy, którzy do tychczas na podstawie poszczególnych wyroków sądowych spędzili w więzieniach przeszło po 20 lat, w liczbie zaś z nich był karany 48 razy.

W dziedzinie ostatnio osadzonych spekulantów i przemytników znajduje się właściwie 17 kamienic i 2 majątków ziemskich.

ZMARŁ W DRODZE DO BEREZY.

Warszawa. — W dniu 3 grudnia br. zmarł nagle na udar serca mieszkaniec Biedzina Izrael Hil Majerczyk, skierowany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej za nielegalną i szkodliwą działalność za szkodę skarbu państwa i ludności. Majerczyk był zatrzymany w Sosnowcu w dniu 2 grudnia i zmarł w czasie eskortowania go do Berezki Kartuskiej. Zwłoki zabrała rodzina.

Sądzenie sędziego i prokuratora

Lublin. — Sąd Apelacyjny w Lublinie wydał wyrok w sprawie b. sędziego Sądu Okręgowego w Czortkowie, Michała Gasiorowskiego i b. prokuratora Sądu Okręgowego w Czortkowie — Sokołowskiego, oskarżonych o łapownictwo, oraz Izaaka Bergmana z Czortkowa, oskarżonego o pośrednictwo w łapownictwie. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie w stosunku do Gasiorowskiego, który został skazany na 8 lat więzienia, 2.300 zł. grzywny i utratę praw na przeciąg lat 6, a w drodze amnestii uzyskał zmniejszenie kary o 2 lata i zaliczenie aresztu śledczego od dn. 23 marca 1936, oraz w stosunku do Sokołowskiego, skazanego na 4 lata i 6 mies. więzienia i utratę praw na przeciąg lat 6, któremu na mocy amnestii darowano karę grzywny i zaliczono areszt śledczy od 4-go kwietnia 1936 r. Izaakowi Bergmanowi Sąd Apelacyjny zmniejszył karę z 7 lat i 6 miesięcy do 7 lat więzienia i skazał go na utratę praw na przeciąg lat 8. Na mocy amnestii kary te złagodzone do 6 lat. Ponadto zasądzone od niego 13 tysięcy zł. grzywny.

W MOSKWIE STRACONO 2 KOMUNISTÓW Z POLSKI.

Warszawa. — Wiadomość o pogromie komunistów polskich w Moskwie wywołała wielkie wrażenie w warszawskich kręgach socjalistycznych, które znały dobrze aresztowanych. Dwaj z nich Jan Hempel i Leński zostali już podobno straceni. Innym aresztowanym doręczono akt oskarżenia, zarzucający im utrzymywanie ścisłych stosunków z trockistami, nieumiejętne prowadzenie akcji komunistycznej i marnotrawstwo pieniędzy partyjnych.

Leński, którego nazwisko prawdziwe brzmi — Leszczyński — był w swoim czasie aresztowany w Sosnowcu. Podczas przesłuchania zbiegł z gabinetu sędziego śledczego w Warszawie i uciekł do Sowieców, gdzie wydał książkę o tej ucieczce.

DYMISJA PREZYDENTA POZNANIA.

Poznań. — Tymczasowy prezydent m. Poznania p.k. Więckowski ustąpił z dniem wczorajszym z zaj-

mowanego stanowiska.

Prez. Więckowski będzie urzędował do środy włącznie jednak po to, tylko, by zdać urządowanie wiceprezydentowi inż. Rugemu. W środę nastąpi pożegnanie z naczelnikami wydziałów, urzędnikami i robotnikami.

Wieczorem zaś sprawa ustąpienia prezydenta Więckowskiego będzie wniesiona na obrady magistratu. Dekret zwalniający prez. Więckowskiego został już przez ministerstwo podpisany.

W styczniu przyszłego roku rozpisane mają być wybory do Rady miejskiej.

205 lat więzienia

w wyroku na komunie lubelskiej.

Córka b. kuratora Lewickiego skazana na 4 lata więzienia.

Lublin. — Wczoraj o godz. 12-iej w południe ogłosił Sąd Okręgowy wyrok w procesie komuny lubelskiej. Skazani zostali wszyscy, a w szczególności:

Jóźwiak na 10 lat więzienia, dwóch Bursztynów po 6 lat więzienia, trzeci Bursztyn na 4 lata w., Goldfingerówna na 5 lat w., Kudliński na 5 lat więzienia, Arensztajn na 6 lat w., Bierówna na 8 lat w., Lewicka na 4 lata w., Krzykała na 3 lata w., Kwieciński na 7 lat w., Szańiewicz Berek na 7 lat w., Tryk Bolesław na 3 lata w., Korzeniowski na 8 lat w., Musman Abram na 6 lat w., Perelmūt Bluma na 6 lat w., Duman Jankiel na 6 lat w., Sylberg na 6 lat w., Baranowski na 5 lat w., Nankiewiczówna na 5 lat w., Iwanaszkowa na 2 lata w., Lerner Dawid na 10 lat w., Sztokman na 5 lat w., Najfeld na 4 lata w., Goldszajn na 4 lata w., Kapelusznik Maria na 2 lata w., Woźniakówna na 5 lat w., Strynk na 5 lat w., Flatt na 4 lata w., Frajdenberg Fajga na 6 lat w., Szechtman Bajla na 4 lata w., Chudziakówna na 2 lata w., Jakubowicz Sura na 2 lata w., Elbaum Mordko na 4 lata w., Rubin na 4 lata w., Zandsztajn na 4 lata w.

Ogółem zawyrokował sąd dla wszystkich oskarżonych karę więzienia w łącznej wysokości 205 lat więzienia.

Tak więc zakończył się pierwszy etap jednego z największych procesów komunistycznych w Polsce, który z uwagą śledził cały kraj z uwagi na osoby, zasiadające na ławie oskarżonych, szczególnie osobę Wandy Lewickiej.

Sensacje procesu b. starosty kartuskiego

PIENIĄDZE PUBLICZNE NA POMNIK WOJEWODY I NA POŻYCZKI BBWR DLA STAROSTY.

Gdynia. — Mimo zapowiedzi nie ogłosił sąd w sobotę decyzji w sprawie ujawnienia zeznań, złożonych przy drzwiach zamkniętych przez wicewojewodów Wendorffa i Seydlitza.

Rozprawa rozpoczęła się przesłuchaniem świadka Gołuskiego, głównego z wystawiania paszportów Niemcom. Objawży po Rypińskim agendy komisji rozdziałowej stwierdził świadek braki w kasie i nadużycia. Starosta nie pozwolił jednak oddać sprawy prokuratorowi, ponieważ zostałby skompromitowany przez dowody działacza i to w okresie przedwyborczym.

Pożyczka z funduszu BB.

Pewnego rodzaju sensację wnosi do rozprawy świadek Zaborowski, b. sekre-

Wyjazd polskiej delegacji wojskowo-legionowej do Rzymu. Wczoraj wyjechała do Rzymu delegacja polska wojskowo-legionowa, pod przewodnictwem gen. Wieniawy Długoszowskiego, celem rewizytowania kombatantów włoskich. Przed odjazdem delegacji w salonach recepcyjnych dworca głównego odbyła się uroczystość przekazania delegacji 2 erystrycznie wykonanych z brązu urn z ziemią z grobów płk. Franciszka Nullo i płk. Stanisława Bechiego, bohaterów włoskich, którzy zginęli za wolność Polski w walkach niepodległościowych. Płk. Nullo poległ pod Krzykawką, zaś płk. Bechi został rozstrzelany przez Rosjan we Włocławku. Zdjęcie nasze przedstawia gen. Wieniawę Długoszowskiego, oraz gen. Kiuszewskiego w otoczeniu członków delegacji oraz urach z ziemią z mogił bohaterów włoskich.



Przez całe życie dbaj o swe zęby!

Wiele osób nie przedsięwzięło nic przeciwko kamieniowi nazębnemu, który osłabia zęby i często powoduje ich wypadanie.

Aby mieć mocne, zdrowe zęby — używajcie Kalodontu! W Polsce jedynie ta pasta zawiera Sulforcinoleat podług dr. Braeunlich, dzięki czemu zwalcza skutecznie kamień nazębny i zapobiega jego ponownemu tworzeniu się.

KALODONT

PRZECIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

STAROSTA, KTÓRY KRADŁ PIENIĄDZE PRZEZNACZONE DLA POWODZIAN.

Stanisławów. — Wkrótce stanie przed sądem b. starosta z Nadwórny, woj. stanisławowskie, Robakiewicz, oskarżony o dopuszczenie się nadużyć na kilkadziesiąt tysięcy zł., a mianowicie 1.500 zł. przeznaczonych na zapomogi dla ludności Huculszczyzny, 12.570 zł. z funduszu na powodzian, 500 zł. z subwencji przyznanej ob. komitetowi bitwy pod Mołotkowem. Nadto za wiele drobniejszych kwot, jako zaliczki rzekomo na służbowe wyjazdy do Rumunii i Czechosłowacji.

B. starosta Robakiewicz był już skazany na rok więzienia przez sąd grodzieński za popełnione nadużycia w czasie urzędowania w Grodnie. Odpowiadać będzie z więzienia.

500 zł. tytułem wynagrodzenia za oddanie magazynu dla produktów, przeznaczonych dla bezrobotnych. Lewiński zapewne tych „pożyczonych” pieniędzy nigdy już nie zobaczy — konkluduje świadek.

Świadek przyznał, że naczelnik w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim — Zgrzeźniok wiedział o sposobie machinacji pieniężnych Czarnockiego. Zgrzeźniok w rozmowie z Czarnockim te metody aprobował.

Uwiecznienie Kirtiklisa

W ponurym tym procesie następujące pewne odprężenie w toku zeznań Gołuskiego. Na pytanie obrony odpowiada świadek, jak się miała sprawa z pomnikiem wojewody Kirtiklisa. Zaznania w tym przedmiocie budzą ogromną wesołość na sali.

„Wzgórze... Kirtiklisa”.

Okazuje się, że pagórek pod Kartuzami, z którego roztacza się widok na całą „Szwajcarię Kaszubską”, nazwano „wzgórzem wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa”. Na owym pagórku odbyło się uroczyste położenie kamienia z odpowiednim napisem. W uroczystości tej brał udział osobiście wojew. Kirtiklis. Na pagórkę wygłoszono szereg przemówień i odbyło się ogólne całowanie. Wojewoda był z wyboru miejsca pod jego pomnik bardzo zadowolony. Jednak do Czarnockiego zwracał się później, aby kamień zastąpiono porządniejszym, trwałszym pomnikiem. Sekretarz wojewody przysłał na jego polecenie Czarnockiemu fotografię, na podstawie której miano wykuć pomnik Kirtiklisa z kamienia, który stałby na owym pagórku, ku jego pamięci. Miał on być z kamienia wykuty lub odlany z brązu.

Kirtiklis upominał się o solidny pomnik. Czarnocki potwierdził, że była to sprawa, o której nic nie wiedział. Przygotował to wszystko adw. Szlachcikowski. — Szlachcikowski na owym pagórku w obecności kilku osób wygłosił przemówienie, w którym słał wił zastugi Kirtiklisa dla Pomorza i zainaugurował całowanie się wszystkich uczestników uroczystości z p. wojewodą Kirtiklisem.

Pomnik za podatki.

Czarnocki twierdził, że po złożeniu owego kamienia na pagórkę miał z woj. Kirtiklisem dużo zmartwień, gdyż wojewoda często nalegał, aby wybudowano wreszcie pomnik solidny. Czarnocki kazał budowniczemu Gołuskiemu wyszukać odpowiedniego rzeźbiarza. Kamień na wzgórze wojewody Stefana Kirtiklisa oraz uporzędowanie owego pagórka opłacił Gołuski z funduszu drogowego Wydziału Powiatowego w Kartuzach.

Falszowane listy.

Jako ostatni zeznał w sobotę świadek Kaczmarek, sekretarz starostwa oraz prezes Zw. Strzeleckiego. Świadek potwierdza, że Czarnocki dawał pieniądze na cele polityczne. Jeśli chodzi o fałszowanie list wypłat robotniczych, to komisje wojewódzkie tego nie kwestionowały.



NIEBEZPIECZNA PORA ROKU

Deszcz, śnieg, wiatr, niszczy skórę rąk. Zapobiega czernieniu i pierzchnięciu, utrzymuje stale gładkie białe ręce

KREM PRACOTÓW

ZMIANA USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.

Warszawa. — Najbliższe posiedzenie pełnego Sejmu odbędzie się w czwartek 16 b. m. o godz. 4-jej po poł. Na porządku dziennym są sprawozdania komisyjnej 5-ciu rządowych projektów ustaw, w tym najważniejsza ustawa o obniżeniu komornego i o stopniowym zniesieniu ochrony lokatorów.

WOJEWODZKI ZJAZD STRONNICZTWA PRACY.

Katowice. — W Katowicach odbył się wojewódzki zjazd stronnictwa pracy, otwarty uroczystym nabożeństwem w kościele św. Piotra i Pawła. Po nabożeństwie uformował się wielki pochód, który przy dźwiękach orkiestry przeszedł na Pl. Wolności, gdzie gen. Józef Haller złożył wieniec na płycie Nieznanego Powstańca i odebrał defilade organizacji społecznych, biorących udział w pochodzie. Defilady otwierały oddziały Związku Hallerczyków. Po jej zakończeniu uczestnicy zjazdu udali się do sali powstańców, gdzie prezes tymczasowego zarządu wojewódzkiego stronnictwa dr. mec. Władysław Tempka otworzył obrady i powitał gości. Szczelnie wypełniona sala przyjęła burzliwymi oklaskami list prezesa Wojciecha Korfantego do uczestników zjazdu. Z takimże entuzjazmem przyjęto przemówienie gen. Hallera. Referaty główne na dziedziście wygłosili: b. poseł Karol Popiel, pełniący obowiązki prezesa zarządu stronnictwa, oraz red. Sopiicki. Dalsze obrady i wybory władz wojewódzkich odroczono ze względu na późną porę i mające się rozpocząć w tej samej sali zebranie innego stronnictwa.

Monstre-proces komunistów

51 komunistów, Rusinów i żydów przed S. O. w Tarnopolu.

Tarnopol. — Przed Sądem Okręgowym rozpoczął się obrzydliwy proces 51 oskarżonych o działalność wyrotową komunistyczną, uprawianą w Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy od roku 1931 po styczeń 1937 r. na obszarze województwa tarnopolskiego.

Akt oskarżenia opiera się głównie na zeznaniach niejakiego Piotra Kubaję ze wsi Iwaczów Dolny, który przeżył bogatą w działalność przeszłość w KPZU, i wydał współdziałających z nim w ręce władz. Oskarżenia pochodzą z Tarnopola, Stanisławowa, Podhajec, Toustego, Latacza, Grzymałowa i całego szeregu innych wsi. Oskarżenia są to przeważnie Rusini i żydzi, z minimalną domieszką Polaków. Jest znamienne, że oskarżenia pochodzący z miast i miasteczek są żydami i żydówkami. Jest ich 22.

Wszyscy oskarżeni zaprzeczają twierdzeniem aktu oskarżenia i wyjaśniają, pochodzący, że nie znają Kubaję. Bronią oskarżonych adwokaci Rusini i żydzi.

ZAWIESZENIE WYKŁADÓW

W SZKOLE GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE.

Warszawa. — Z powodu nieustających zajęć zapadła decyzja zawieszenia zajęć w Szkole Głównej Handlowej. — Wczoraj wywieszono zostało obwieszczenie rektora uczelni, zapowiadające, iż na podstawie ustawy o szkołach akademickich zajęcia zawieszono zostają aż do odwołania.

Ponieważ do połowy stycznia przypada ferie Boże Narodzenia, do tego czasu nie jest już przewidywane wznowienie wykładow.

Wybuch i pożar

w stoczni gdyńskiej

Dwaj pracownicy ciężko ranni.

Gdynia. — Wczoraj między godz. 12 a 13-14 w Gdyni na terenie portu rozległa się ogłuszająca detonacja.

W Stoczni Gdyńskiej nastąpił wybuch od którego stanął w płomieniach i kłębach dymu pływający dźwig.

Na miejsce wypadku przybyła zaalarmowana portowa straż pożarna oraz karetka pogotowia.

Wskutek wybuchu zostali ranni i dotkliwie poparzeni dwaj pracownicy stoczni: 46-letni Jan Gronert, zamiesz. przy

ul. Leśnej 29 i 30-letni Julian Wojtanik (Architektów 7).

Wojtanik został wyrzucony siłą eksplozujących gazów wysoko w powietrze. Doznając szeregu ciężkich obrażeń podczas upadku, natomiast monter Gronert uległ silnym poparzeniom. Stan jego jest poważny.

Straż pożarna musiała pracować w maskach przeciwdymnych. Akcja jej przy płonącym dźwigu pływającym trwała około 2 godzin.

Płomienie objęły izolację rur benzynowych i rur doprowadzających wodę do urządzeń chłodzących dźwigu.

Po energicznych wysiłkach pożar stłumiono.

Jak się okazuje, straty są mniejsze niż początkowo przypuszczano, a praca w stoczni nie ulegnie przerwie. Ofiary wybuchu przewieziono do szpitala.

Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, wybuch nastąpił wskutek nagromadzenia się dużej ilości gazów spalinywych pod pokładem remontowanego dźwigu.

6 kobiet rannych

w katastrofie samochodowej pod Poznaniem.

Poznań. — W Gądkach pod Poznaniem wydarzyła się katastrofa samochodowa. Właścicielka sklepu z wełną, Anna Busiakowiczowa, zaprosiła na przejażdżkę swoim małym samochodem 5 pań. Tuż przed Gądkami w chwili, gdy auto miało z szybkością 60 km. jadący przed nim samochód pociągów wojskowy, p. Busiakowiczowa straciła panowanie nad maszyną. Samochód zarzu-

cił wskutek gołodezji, uderzył o kamień przydrożny i przekoźłokowawszy runął w dół z 6-metrowego nasypu. Na miejsce katastrofy pospieszyli jadący samochodem wojskowy chorąży Kozłowski i kapral Krupa. Z pod przewróconego samochodu wydobyto pokrwawione i poranione kobiety. Ciężkie obrażenia odniosły: pp. Anna Busiakowiczowa, Władysława Wypykówna, Maria Palaczówna i Pelagia Palaczówna. Pozostałe uczestniczki wycieczki odniosły lżejsze rany. Stan ciężko rannych jest groźny. Przewieziono je do szpitala w Poznaniu.

ZAJŚCIA Z BEZROBOTNYMI W NOWYM MIEŚCIE LUBAWSKIM.

Warszawa. — W Nowym Mieście Lubawskim przyszło do zaistnienia bezrobotnymi na tle zatargu o wysokość plac za wykonywanie doraźnych prac. Bezrobotni wkroczyli do biur i pod wpływem agitacji i prowodyrów zajęli groźną postawę wobec burmistrza i komisarzy policji, wzywających ich do opuszczenia gmachu magistratu. Kiedy do okupowanej przez bezrobotnych sali rady miejskiej wrzuciono bombę gazową, bezrobotni opuścili gmach magistratu i zaatakowali pluton policji. Policjanci rozprzyskili demonstrantów.

SKUTEGO KAJDANAMI KRZYSZTOFORSKIEGO PRZEWIEZIONO DO KIELC.

Sosnowiec. — B. naczelnik urzędu skarbowego w Radomiu, głośny z kilku procesów o nadużycia i malwersacje — Krzysztoforski, odsiadujący karę więzienia w więzieniu sosnowieckim, został przewieziony do więzienia w Kielcach.

Krzysztoforski w drodze na dworzec kolejowy szedł skuty kajdanami z innym więźniem. W tym stanie widzieli go liczni jego znajomi, których miał wielu w Zagłębiu z okresu swego tutaj urzędowania.

KINO „LUNA”

Od poniedziałku 13 grudnia miła niespodzianka dla P. T. Szanownej Publiczności m. Częstochowy film p. t.

TREĐOWATA

w dwóch seriach.

1-sza część Treďowata 11-go Ordynat Michorowski

ktoŕe według Heleny Mniszkówny stanowią całość.

W rolach głównych:

Elżbieta Barszczewska, Mieczysława Cwiklińska,

Fr. Brodniewicz, Junosza-Stepowski, J. Węgrzyn,

CENY MIEJSC: pół sali po 54 gr. i pół sali 80 gr.

KRONIKA

Częstochowa
15
GRUDNIA
Środa

Dziś — Waleriana b.
Jutro — Euzebiusza b. m.
Wschód słońca o godz. 7.40
Zachód — 15.38
Kalendarzvk historyczny:
Wybór na króla Stefana Batorskiego 1576 r.

— Zebranie Komitetu Rodzicielskiego przy Gimnazjum państw. Dziś, we wtorek 14-go b. m. o godz. 18-jej w pierwszym terminie, lub o godz. 18.30 bez względu na ilość obecnych członków od będzie się w gimnazjalnej sali gimnastycznej ogólne roczne zebranie Komitetu Rodzicielskiego przy Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza.

— Św. Mikołaj w przedszkolu nr. 9. Rójno i gwarno było w dn. 6. grudnia r. b. w przedszkolu na Zawodzin. W dniu tym bowiem o godz. 11.30 zjawił się tam upragniony gość, tak niecierpliwie oczekiwany przez rok cały św. Mikołaj i obecnie jak po inne lata przyszedł z darami, którymi obdarzył wszystkie dzieci. Dzieci zostały obdarowane lalkami i słodkimi, którymi obdarzył wszystkie dzieci. Dzieci zostały obdarowane lalkami i słodkimi, którymi obdarzył wszystkie dzieci. Dzieci zostały obdarowane lalkami i słodkimi, którymi obdarzył wszystkie dzieci.

— Kiermasz na pomoc zimowa. Zgodnie z zapowiedzią otwarty został w lokalu nad kawiarnią „Europa” kiermasz przedświąteczny, urządzony staraniem sekcji ziółek i imprez Miejsk. Obyw. Komitetu Pomocy Zimowej.

Kiermasz cieszy się dużym powodzeniem, ma bowiem w swym programie wiele ciekawych atrakcji. Interesująco przedstawia się dział malarstwa, są bowiem obrazy Fałata, Kossaka, Hofma-

na, Tetmajera i t. d. Już dla tego samego warto zwiedzić kiermasz.

— Z teatru Kameralnego. Teatr Kameralny rozpoczyna przedstawienia „pejzaferyjne”, a więc w salach miejscowych fabryk dla ludności robotniczej po cenach popularnych.

Zespół objazdowy naszego teatru w rusza na tournée z piękną sztuką: „Świt, dzień i noc”. Pierwszy występ odbędzie się 15 b. m. w Włoszowicach, następnie przedstawienia: w Kielcach, Radomiu, Starachowicach i Pionkach.

Nieznaczne zmiany

w nowym rozkładzie jazdy.

Wchodzący w życie w nocy z 14 na 15 b. m. nowy rozkład jazdy przyniesie Częstochowie nieznaczne tylko zmiany w czasie przybycia i odejścia niektórych pociągów.

I tak pociągi pośpieszne nr. 201 i 203 będą przychodziły z Warszawy o 8 minut wcześniej, a więc nr. 201 o godz. 10.42 i nr. 203 o godz. 20.18, pociągi nr. 20 i 214 będą odchodziły do Warszawy później: pierwszy o 20 minut, t. j. o godz. 6.05, drugi o 28 minut, t. j. o godz. 3.07. Skasowany zostanie pociąg bezpośredni do Zdunskiej Woli na linii Częstochowa — Herby, natomiast przy-

CUKRY I OWOCE na ŚWIĘTA

poleca

MARIA MODLIŃSKA

ul. Najów. Maryi Panny 32

(obok Banku Polskiego.)

będzie nowy pociąg Częstochowa-Herby. Na linii Częstochowa — Kielce rozkład jazdy nie przewiduje żadnych zmian.

— Weteranka pracy, 94-letnia robotnica przeszła na emeryturę. Dyrekcja fabryki „Union Textile” zwolniła z powodu podeszłego wieku najstarszą swą robotnicę, 94-letnią Anielę Kamińską, która w oddziale czesałki bez przerwy pracowała 50 lat. Dyrekcja fabryki przyznała sędziwej weterance pracy dożywotnią emeryturę.

W związku z tym odbyła się w fabryce uroczystość, która wypadła bardzo serdecznie. Wszyscy robotnicy zbrali się w jednej z sal, a generalny dyrektor Union Textile, p. Georges Couturon, przemówił do jubilatki, przy czym serdecznie ją ucałował, co wywołało burzę oklasków ze strony braci robotniczej. Kamińska przyjęła życzenia dyrektora, aby w zdrowiu oczekiwała setnej rocznicy urodzin, że wzruszeniem.

Należy dodać, iż Kamińska dotychczas uparcie odrzucała kilkakrotnie propozycje fabryki przeniesienia jej na emeryturę i dopiero teraz, rozumiejąc, iż za służyła wreszcie na odpoczynek, zgodziła się opuścić warsztat. Wielce rozczulającym był moment, gdy jubilatka żegnała się ze swym warsztatem, żegnając go Krzyżem świętym.

— Strajk okupacyjny. W czestochowskiej fabryce wyrobów metalowych Gerszonowicza przy ul. Focha wybuchł strajk okupacyjny kilkunastu robotników na tle zamierzonego przez właściciela zwolnienia robotników i całkowitego zamknięcia fabryki

„Różdżkarz” z Olsztyna

„wykrył” podziemne skupienia gazów i chce je ofiarować dla gazowni częstochowskiej.

Zarząd Miejski otrzymał w tych dniach niezwykły list od p. Chodaka z Olsztyna, który twierdzi, że jest obdarzony zdolnościami „różdżkarza”, ostatnio zaś dokonał sensacyjnego odkrycia. Mianowicie w okolicach Olsztyna według spóstrzeń „różdżkarza” mają znajdować się duże skupiska gazów ziemnych. Często w domu, jak głosi list, p. Chodak odzuwa wstrząsy, spowodowane zapewne podziemnymi wybuchami gazów.

Autor listu w dalszym ciągu prosi Zarząd Miejski o zainteresowanie się jego odkryciem, ponieważ gaz w Olsztynie mógłby być użyty dla gazowni częstochowskiej, której budowa jest zamierzona w najbliższej przyszłości.

Spostrzeżenia „różdżkarza” wydają się mocno nieprawdopodobne, jakkolwiek bowiem zdolności odkrywcze „różdżkarzy” są rzeczą stwierdzoną, zwłaszcza w odniesieniu do źródeł wody, to jednak istnienie zbiorowiska gazów podziemnych w okolicach Olsztyna nasuwa poważne wątpliwości, zażywszy bowiem gazy występują w tych miejscowościach, gdzie są źródła wody słonej lub rop.

Choć więc obserwacje „różdżkarza” olsztyńskiego mają znikome szanse potwierdzenia przez bliższe badania, Zarząd Miejski postanowił skierować list p. Chodaka do Instytutu Geologicznego w Warszawie.

A nuż?... Mielibyśmy gaz zadarmo dla całej Częstochowy, a i dla Olsztyna wystarczyłoby z pewnością.

— Z przedszkola miejskiego Nr. 10. W dniu 8 b. m. w sali fabryki „Peltzerów” odbyła się uroczystość „Św. Mikołaja”, połączona z wręczeniem dyplomu członkowi honorowemu zarządu Komitetu Rodzicielskiego p. dyr. de Hagenowi. Wchodzącego na salę p. dyrektora powitał przewodniczący p. Kozłowski, a następnie w dłuższym przemówieniu podkreślił zasługi p. dyrektora dla przedszkola, wręczając mu artystycznie wy-

W środę, dnia 15 grudnia b. r.

„DZIEŃ RYBY MORSKIEJ”

na WYSTAWIE w ZW. PAŃ DOMU ul. Kilińskiego 13

w godz. 10 i 11, oraz 17 i 18 odbędą się pokazy przyrządzania dorszy, flaków, prowadzone przez P. T. nauczycielkę Państw. Szkoły Zawodowej Żeńskiej.

Wystawa otwarta od godz. 10 — 18 do dnia 20-go grudnia b. r.

Kino „STYLOWY”
Nie my, a całe miasto o tym mówią, że najlepszym filmem jest

ZYCIE ULICY

w roli głównej:
Luiza Rainer
i Spencer Tracy.

konany dyplom, a jedna z pań wręczyła kwiaty. Po deklamacjach dzieci i odtańczeniu „Krakowiaka” przez dzieci pod kierownictwem p. wychowawczyni Dziubandówny, p. dyr. de Hagen podziękował za dyplom, wręczając na ręce przewodniczącą 100 zł. na fundusz Komitetu Rodzicielskiego.

Rozdaniem podarków dzieciom przez Św. Mikołaja i odpiewaniem hymnu narodowego uroczystość zakończono.

— Stan bezrobocia w Częstochowie i powiecie. Ogólna liczba bezrobotnych na terenie Częstochowy i powiatu częstochowskiego, zarejestrowanych w miejscowej ekspozyturze Funduszu Pracy, wynosi 8.000 osób, z tych na miasto przypada 6.500 i 1.500 na powiat.

Wobec trwających w dalszym ciągu redukcji robotników sezonowych, liczba bezrobotnych wzrosła w końcu grudnia do 10.000. Około 2.000 zarejestrowanych bezrobotnych korzysta będzie z zasiłków ustawowych, a z pomocy zimowej przeszło 4.000, co wraz z rodzinami uczyni około 12.000 osób.

— Zgony i choroby zakaźne w Częstochowie. W ub. tygodniu zmarło w Częstochowie 27 osób, w tym 22 chrześcijan i 5 żydów.

Zanotowano w tymże okresie 3 wypadki duru brzuszego, 3 błonicy, 3 płonicy i 2 róży.

Plaga wściekłych psów w Częstochowie

Surowe zarządzenia władz administracyjnych.

Od pewnego czasu powtarzają się meldunki o pokąsaniu osób przez wściekłe psy, bądź też podejrzane o wściekliznę. Najwięcej tego rodzaju wypadków miało miejsce w okolicach ulic Mirowskiej, Sabinowskiej i t. d. Plaga ta zaś może łatwo przybrać szersze rozmiary, ponieważ niedbali właściciele trzymają psy bez węgla.

Dla zapobieżenia szerzeniu się wścieklizny Starostwo częstochowskie wydało surowe zarządzenia, polecając organom policyjnym dopilnowanie, aby psy były trzymane tylko na węgla lub prowadzone i na smyczy i w kagańcu. Niestosujący się do tych zarządzeń właściciele psów będą pociągani do surowej odpowiedzialności. Już wczoraj sporządzono 65 doniesień karnych.

W interesie zdrowia ogólnego i publicznego bezpieczeństwa niezawodnie i władze miejskie przystępują do ścisłej kontroli opłat za psy, wiele bowiem psów niemal bezpańskich i wędrujących się po ulicach musi być wytopione.

— Nocne dzwiry aptek:
W nocy z dnia 14 na 15 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicz — Nowy Rynek Nr. 6, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18.

Z Sądu Okręgowego

Wy rzucił sołtysa za kofnierza.
Krawczyk Józef z Mirowa, gdy przyszedł do niego sołtys Jakub Radecki i zawiadomił go, żeby stawił się do pracy szarwarkowej na szosie, zawołał — kto takiego sołtysa będzie słuchał — i wyrzucił go za kofnierza.

Za czyn ten Sąd Okręgowy wymierzył mu karę 6 miesięcy więzienia.

„ZYDOWSKI INWALIDA”

Dziś Sąd Okręgowy rozpatruje sprawę żydowskiego inwalidy Efraima Eijgenberga oraz dwóch „świadków” Józefa Kulińskiego i Ledermana Alstera, którzy zgodnie poświadczali, że Eijgenberg w ówczesnych w 1920 roku w czasie wypadku rozrzucenia się granatu stracił dwa palce, dwa zostały zmasakrowane i uszkodzone oko.

Gdy w 1930 r. utworzył się na terenie Częstochowy Zw. Legionistów, Eijgenberg, który był w Legionach, zapisał się, a wówczas zainteresowano się jego kaleczeństwem. Po opowiedzeniu historii o wypadku w wojsku poradzono mu, aby się starał o rentę. No i Eijgenberg postarał się o rentę. Zostało mu tytułem założeń wypłacone 11.000 zł. — a do dnia procesu pobrał ogółem 15.000 zł.

Jakoś się jednak wydało, że w tym czasie, kiedy szanowny Eijgenberg miał pełnić służbę w wojsku — znajdował się w cywilu we własnym mieszkaniu przy ul. Garnarskiej 98 i majstrował przy spłocnie, mając dużo wolnego czasu, ponieważ były „kuczki”.

Oczywiście, że przy majstrowaniu nastąpił wybuch, a w rezultacie Eijgenbergo-

wi poobrywał palce.

„Inwalida” zasiadł na ławie oskarżonych wspólnie z pomocnikami w wyrobieniu renty. Dziś o godz. 12-iej nastąpiło przemówienie prokuratora, a w chwili oddawania numeru na maszynę przemawia obrońca.

Podrobił podpis na wekslu.

W styczniu br. do Stanisława Drzazgi przyszedł Roman Mikołajczyk z prośbą o pożyczkę 30 zł. Ponieważ Drzazga nie miał do niego zaufania odmówił pożyczki.

W kwietniu tegoż roku do Drzazgi przyszło wezwanie zapłaty 40 zł za weksel z jego wystawienia. Zdziwiony tym poszedł sprawdzić w banku. Tutaj przekonał się o sfałszowaniu podpisu. Na ostatnim żyrze odczytał podpis Kimi — do którego udał się i dowiedział się, że weksel otrzymał od Mikołajczyka.

Drzazga oddał sprawę do prokuratora, w rezultacie czego odbyła się sprawa i Mikołajczyk został skazany na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 4 lata, pod warunkiem, że zwróci Drzazdze sumę do 1 czerwca 1938 r.

Aresztowanie oszusta

Zatrzymano i przekazano Sąd. Grodzkiemu Kordesa Władysława, zam. w Pałanowie, podejrzanego o oszustwo przez pobieranie zadatków i zamówień na narzędzia rolnicze, których nie dostarczał, przywłaszczając sobie powierzone zadatki.

— Jazda bez biletu. Za przejazd koleją bez biletu zatrzymano na stacji Stradom Zadychowicza Karola, lat 20, i Jasiuka Jana, lat 20, obaj bez stałego miejsca zamieszkania.

— Usiłował popełnić samobójstwo.

W dniu 12 bm. w mieszkaniu własnym przy ulicy Warszawskiej nr. 46, usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie jodyny — Raicherc Moszek, robotnik, lat 60. Przyczyna — niechęć do życia.

Na marginesie dyskusji o loterii

Zapowiedziana przez Dyрекcyj Loterii możliwość zmiany planu gry już od najbliższych 41 loterii wzbudza coraz żywsze zainteresowanie i dyskusje. Jesteśmy stale od paru dni zapytывani przez naszych czytelników, czy nie znamy jeszcze nowego planu, lub czy nie są nam znane projekty w jakim kierunku ma ta zmiana nastąpić. Niestety nie jeszcze dokładnego nie możemy powiedzieć — sprawa ta w dalszym ciągu stanowi temat rozważań Dyrekcyj Loterii. Wobec tego jednak, że jedni gracze zapytują, czy aby nie została zmieniona zasada wielkich wygranych, a inni szczególnie czy powiększona zostanie ilość wygranych średnich kosztem skasowania wygranych wielkich — to rzeczywiście trudne będzie zadanie Loterii, aby wszystkich zadowolili. Naszym zdaniem należałoby ustąpić i jednemu i drugiemu. Niech dla tych, którzy chcą wygrać jedynie duże kwoty — pozostanie w planie parę wielkich wygranych, a resztę możnaby rozdobić i w ten sposób zadowolili się graczy o skromniejszych wygranach. Takie wylicze nie będzie szło po myśli graczy o zadaniach bardzo skrajnych lecz byłoby pewnego rodzaju pogodzeniem dwóch przeciwnych obow.

Kronika sportowa

Śląsk wygrał turniej 4-ch miast
Berlin zajął ostatnie miejsce.

W Katowicach zakończył się 3-dniowy międzynarodowy turniej hokejowy 4-ch miast. Ostatecznie zwycięzca turnieju została niespodziewanie drużyna Śląska, która wygrała wszystkie mecze, a w ostatnim dniu pokonała Poznań 2:1 (0:0, 1:1, 1:0). W drugim spotkaniu Cracovia zremisowała z Berlinem 1:1 (0:1;0:0;1:0).

Ostatecznie tabela przedstawia się następująco:

1) Śląsk	3	6	5:2
2) Cracovia	3	3	6:3
3) Poznań	3	2	5:7
4) Berlin	3	1	2:6

Porażka ligowego Ruchu.

W Wielkich Hajdukach rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy Naprzodem (Lipiny) i Ligowym Ruchem, zakończony niespodziewanie wysoką porażką Ruchu. Mecz wygrał Naprzód w stosunku 6:0 (3:0).

W pierwszej połowie bramki dla Naprzodu zdobyli Piec II (z karnego), Piec I i Gluck (z kornera), a po przerwie Stanowski, Piec II i Kalu. Mecz toczył się na błotnistym terenie.

Na srebrnym ekranie

MAŁŻENSTWO Z POZORU — Kino „Eden”. — Dziwna historia biednego reportera i młodej milionierki, możliwa tylko w Ameryce, w naszych zaś stosunkach zupełnie nieprawdopodobna, przede wszystkim — bowiem trudno u nas o pannę z milionami, a choć biedny reporter znalazłby się łatwiej, to znów okoliczności i szczegóły tej historii filmowej są dla nas wręcz nie do pomysłienia. Rzecz dzieje się na Florydzie. Przybywa tam własnym jachtem młoda i piękna panna, o której bogactwach krąży legenda, nic więc dziwnego, że jest lakomym kąskiem dla różnego rodzaju low-

ców posagowych. W ucieczce przed nimi ekscentryczna miss poślubia poczciwego chłopca, reportera, który przyrzeka udzielić jej rozrodu na każde żądanie. „Małżeństwo z pozorów” nie trwa długo, gdyż w grę wchodzi serce, a właściwie tajone uczucia obija, przy czym i tajemnica milionierki wyjaśnia się sensacyjnie, gdy wychodzi na jaw jej rola w związku z kampanią reklamową wielkiej fabryki kremów. Sporo wesołości wywołuje rywalizacja milionerek, a widz ma przy tym okazje zarzeć do wspaniałych aparatów i z politowaniem usmiechnąć się z ludzi, którzy nie wiedzą, co począć z czasem i z dolarami. Betty Davis słusznie uznana została za jedną z najlepszych artystek filmowych, rzeczywiście gra jej jest znakomita. Sekunduje jej dzielnie George Brent. — Nad program tygodnik. komedyjka ze świetnym rysownikiem w roli głównej oraz dodatki. (—j.)

Uczesanie
Każda wieła kłopotu jeśli się chce przy przedkach włosach zakryć trym i zachować młody wygląd.
Jedynie MIA działa skutecznie, pobudza żywność cebulek włosów, wyciska zopobiego wypadaniu włosów.

MIA Henryk Łab
— POZNAŃ —

PRZED UŻYCIEM ZMYĆ GŁOWĘ SZAMPONEM MIAFLOR

OSTATNIE WIADOMOŚCI

WYNIK „WYBORÓW” W ROSJI BĘDZIE ZNANY DZIS.

Moskwa, 14.12. — Wybory zakończyły się. Komisje wyborcze okręgowe i obwodowe rozpoczęły obliczanie głosów do Rady Związku i do Rady Narodowej. Dziś centralna komisja wyborcza będzie mogła już podać wiadomości o deputowanych, wybranych na terenie całego Związku Sowieckiego.

W Hiszpanii znów huczą działą OSTRZELIWANIE MADRYTU WZNOWIONE.

Madryt, 14.12. — Artyleria powstańcza rozpoczęła ostrzeliwanie stolicy. — Dziesiątki pocisków padły w centralnych dzielnicach miasta, zwłaszcza na Gran Via.

Korespondenci Havasa, którzy znajdowali się wówczas w tych stronach, rzuceni zostali na ziemię siłą wybuchu pocisku, który padł w pobliżu. Ostrzeliwanie pociągów za sobą kilka ofiar.

ROZKAZ ODWROTU Z NANKINU.

Nankin, 14.12. — Marsz. Czang-Kai-Szek wydał wojskom chińskim nakaz ostatecznego odwrotu z Nankinu.

100 osób utoneło WRAZ Z KANONIERKĄ „PANAY”.

Nowy Jork, 14.12. — W związku z zatopieniem przez lotników japońskich amerykańskiej kanonierki „Panay” donoszą, że uratowano zaledwie 50 osób, utoneło zaś około 100 osób wraz z kanonierką.

Japonia dalej grozi

London, 14.12. — Reuter donosi z Hankou: dowódca oddziałów japońskich w okręgu Wułu płk. Hashimoto zawiadomił władze brytyjskie, że statkom, znajdującym się na Yang-tse, nie wolno w ciągu najbliższych trzech dni nigdzie się ruszać. Statki, które nie zastępują się do tego zarządzenia, będą ostrzeliwane. Dowódca brytyjskiej kanonierki „Bee” poinformował o tym brytyjską admiralicję.

KATASTROFY LOTNICZE.

London, 14.12. — Podczas lotu spadł i splonął doszczętnie angielski samolot bombowy, przy czym 4-ch pilotów poniosło śmierć. Jest to 89-ty w tym roku wypadek w angielskim lotnictwie wojskowym, a liczba ofiar wynosi ogółem 147. Na lotnisku w Croydon pod Londynem samolot pasażerski przy lądowaniu uderzył w mur. Dwaj pasażerowie są ranni.

SUFIT SPADŁ NA GŁOWY KILKASET WIDZÓW W TEATRZE.

Buenos Aires. — W miejscowości Rosiario w czasie przedstawienia teatralnego runął na widzów sufit, powodując niebywałą panikę. Kilkaset osób odniosło, w chwili usiłowania opuszczenia teatru, cięższe lub lżejsze obrażenia. Stan trojga rannych jest bezradziejny.

SKAZANIE 2-CH MORDERCÓW UKRAIŃSKICH.

Lwów. — Dwudniowa rozprawa karna przed trybunałem przysięgłych we Lwowie przeciwko braciom Melnyczukom i Stefanowi Soldatowi z Korczyna, pow. sokalskiego, oskarżonym o bestialskie zamordowanie Aleksandra Melnyczuka, którego zwłoki zakopane w lesie, znaleziono przypadkowo dzięki wystającej z ziemi nodze, zakończyła się wyrokiem skazującym Józefata Melnyczuka na 15 lat i Stefana Soldata na 12 lat więzienia. Fedka Melnyczuka uwolniono.

ZGON TRZECIEJ OFIARY BANDYTY MARUSZCZKI.

Katowice. — W dniu wczorajszym w Żelezu pod Katowicami odbył się pogrzeb sp. Wiktorii Gałuszkowej, żony restauratora, która zmarła wskutek ran po napadzie rabunkowym bandyty Nikofera Maruszczyki. Gałuszkowa jest trzecią ofiarą napadu krwawego zbira.

Pościg za Maruszczyką i jego towarzyszem Koszewiakiem trwa w dalszym ciągu. Jak wiadomo, władze za ułatwienie ujęcia bandyty wyznaczyły nagrodę 1000 złotych.

ROZWIĄZANIE DWÓCH ZWIĄZKÓW ŻYDOWSKICH.

Sosnowiec, 14.12. — Sąd okręgowy w Sosnowcu na wniosek władz starościńskich w Olkuszu rozwiązał dwie organizacje żydowskie w Wolbromiu: związek zawodowy robotników przemysłu odzieżowego i związek przemysłu skórzanego z powodu działalności sprzecznej z statutem i uprawianiu działalności wyrotowej. Zarząd i niektórzy członkowie związku byli już niejednokrotnie karani za działalność wyrotową, a niektórzy nawet za zabójstwo.

WYBRYKI „ANTYPALESTYŃCZYKÓW”.

Warszawa, 14.12. — Sjonści i rewizjniści, nazywani często również „anty-palestyńczykami” napadli na bawiącego w Warszawie rabina Grosa z Palestyny, gdy siedł on do Biblioteki judaistycznej przy ul. Humańskiej 5-4 obrzućli go gradami błota, nie szczedząc jednocześnie wywisk i zlorzeceń. Podczas odzyskiwania rabina Grosa na sali znaleźli się bojkotowcy i wrzaskami uniemożliwili gościowi dokończenie wykładu.

KARA ŚMIERCI.

Wilno, 14.12. — Sąd apelacyjny skazał w Wilnie na karę śmierci przez powieszenie Piotra Kuleszka, za zamordowanie dwóch kobiet w powiecie święciańskim, przyczem zabójstwo dokonane było w niezwykłe bestialski sposób, przez odcięcie kobietom głów. Ofiarami mordercy były Giewałowska i Bujanova.

Kalendarze na rok 1938

już nadeszły
do KSIĘGARNI I SKLEPU „GOŃCA”
II-ga Aleja 26, tel. 20-50.
HURT I DETAL.

NIEOSTROŻNOŚĆ NIE DO WYBACZENIA.

Początek miesięcy zimowych i nastanie wilgotnych i chłodnych dni oznacza dla wielu osób powrót przykrych bólów reumatycznych, których można z łatwością uniknąć, jeżeli już przy pierwszych objawach przyjmie się kilka razy dziennie po 1-2 tabletki Aspiryny.

Przy dolegliwościach artretycznych, reumatycznych, przy bólach stawów i mięśni, bólach głowy i t. d. Aspirina w tabletkach jest więc najskuteczniejszym środkiem leczniczym.

POTRZEBNY POKOJE

frzyler. Wiadomość w sklepie — ul. Przechodnia nr. 5. 3523

ZA SAMO ŻYCIE

inteligentna panienka przyjmie jako przychodnie miejsce w sklepie, do gospodarstwa domowego lub do dzieci. Olety do Sklepu „Gońca” da „Hafciarki”

TRZY POKOJE

z kuchnią, z wygodami, w sklepie na miejscu lub do wynajęcia. — Aleja na wyjazd, Olety Sklepu Wolności 28. 5319, „Gońca” pod „S. C.”

OFIARY ZŁOŻONE

w Redakcji „Gońca Częstochowskiego”
Na Pomoc Zimową dla bezrobotnych:
Dziemianowicz zł. 5.— Dekl. Nr. 2233.

